

Opinie na temat pilotażowego projektu Budżet Obywatelski 2014 w Gdańsku oraz oczekiwania co do przyszłych edycji projektu

	Najsilniejszą stroną pilotażowego projektu Budżet Obywatelski 2014 w Gdańsku było:	Najslabszą stroną projektu było:	W kolejnej edycji projektu proponuję:	Chciałbym podzielić się refleksją:	Po udziale w tym projekcie moja wiedza na temat funkcjonowania Miasta i mojego współuczestniczenia w jego życiu jest:
1 Wnioskodawca projektu	Możliwość szybkiej realizacji projektu, jeszcze w 2014 roku, zebranie tylko 15 podpisów pod wnioskiem do budżetu.	Podział Gdańska na okręgi, które skupiały kilka różnych dzielnic bardzo odległych sobie, z różnymi problemami, różne wiekowo (co jest bardzo istotne, bo starsze osoby nie są takie skore do głosowania, a zwłaszcza internetowego)  Zbyt mała pula pieniędzy na realizację wniosków z liczących wiele dzielnic okręgów, lub też zbyt wysoki pułap przyznany na 1 projekt. (500 tyś).  Podczas głosowania natomiast brak możliwości śledzenia na bieżąco (każdego dnia trwania głosowania) ilości oddanych głosów. Taka informacja jest bardzo ważna dla wnioskodawców, daje szansę na dodatkowe działania i agitowania za swoimi wnioskami, pozyskiwanie nowych głosów.  Mało stanowisk w punktach konsultacyjnych, ludzie musieli czekać dłużej na swoją kolejkę do głosowania, często też rezygnowali z tej przyczyny. Miało to miejsce zwłaszcza w ostatnich dniach głosowania.	Podział projektów na dzielnice Gdańska z uwzględnieniem liczebności danego obszaru i przydziałem środków pieniężnych na ich realizację odpowiadającym ilości mieszkańców .  Określenie tematyczne, czego mogą dotyczyć projekty. Wiele bowiem obecnych powinno być realizowane przez miasto na bieżąco w miarę takich potrzeb, np. wymiana chodników. Chodzi przecież o wizerunek i estetykę miasta.  Wyłączenie z możliwości składania projektów instytucji, o które powinno dbać miasto (gmina) jak np. szkoły, czy różne Stowarzyszenia otrzymujące dotacje gminne. Projekty powinny wpływać i być składane jedynie przez indywidualnych mieszkańców . Zgodnie z nazwą „budżet obywatelski” .  Włączenie wniosków z 2014r., które nie wygrały, do puli w 2015 r., tym samym, włączenie ich do głosowania w roku 2015.  Nagłośnienie budżetu w formie np. plakatów, audycji radiowych, telewizyjnych, artykułów prasowych na parę miesięcy przed składaniem wniosków.	Jako wnioskodawca spotkałam się z niewystarczającą wiedzą o budżecie wśród okolicznych mieszkańców, brak ich zainteresowania tematem lub brak zaufania do przekazywania swoich danych osobowych (pesele). A w związku z tym odmowa poparcia wniosku. Brak zainteresowania również w okresie głosowania – nieczytanie rozwieszonych plakatów z informacjami.	Większa niż do tej pory.
2 Wnioskodawca projektu	Że był.	Zły podział na Okręgi Konsultacyjne – do jednego worka wsadzono osiedla/dzielnice o dużej gęstości zaludnienia i małe, które z góry stały na straconej pozycji.	a) Wprowadzenie podziału Gdańska według rejonów objętych działaniem rad osiedli/dzielnic. Można zastosować też współczynnik wynikający z gęstości zaludnienia i np. większą pulę pieniędzy dać na dzielnice duże a proporcjonalnie mniej na mniejsze, po to aby dać szansę projektom mniejszym i żeby w każdej dzielnicy mieszkańcy mogli o to coś swojego powalczyć. lub 70% puli pieniędzy przeznaczyć na projekty wspólne, gdańskie, bez żadnych podziałów, a 30% z podziałem na dzielnice (rejon podporządkowane radom dzielnic) na projekty, których wykonanie to koszt do ustanowionej granicy, np. 30 tys. zł. Wszystkie dzielnice graniczą wzajemnie ze sobą, a mieszkańcy „brzegowi” danej jednostki pomocniczej są bardziej zainteresowani zmianami tuż obok siebie, niezależnie od wprowadzonych podziałów, np. w sąsiednim okręgu, dzielnicy. Szczególnie dotyka to dzielnice rozległe z bardzo rozrzuconymi osiedlami mieszkaniowymi, niespójne, z wyraźnymi podziałami (jeszcze) historycznymi (np. dzielnica Jasień, Kokoszek). b) Jeden projekt – jedna lokalizacja. c) Nie zgodziłabym się też na projekty w BO związane z pracami remontowymi w placówkach oświatowych.	Jeżeli pozostanie ten podział na Okręgi Konsultacyjne – w przyszłym BO nie wystartuję ze swoimi „pomysłami” mieszkańcy z mniej zaludnionych dzielnic, czyli Kokoszek, Jasienia, Kiełpina Górnego, Suchanina, Siedlec itp. oraz małych, jak Wzgórze Mickiewicza – nie zaistnieją, bo z góry znamy już wynik.	Wiem już, że niewielki jest mój, jako mieszkańca, wpływ na funkcjonowanie Miasta. Gros z tych projektów, które wygrały były do wykonania wcześniej lub później. BO poprzez złożone przez mieszkańców projekty dał mi za to wiedzę o potrzebach mieszkańców z całego Gdańska, o ciekawych pomysłach na uatrakcyjnienie otoczenia, które wcześniej nie przyszły mi do głowy (nie chodzi przecież tylko o tradycyjne już łatanie jezdni i chodników). Zastanawiam się tylko jak tą wiedzę wykorzystać.
			Głosowanie: Zdecydowanie ogłosić, że każdy może tylko raz wejść do panelu głosowania – tak jak z wrzuceniem kartki do urny! (wiele osób zostawiało sobie część głosów na później). Przy każdym numerze wniosku (na liście do głosowania) dopisać pełen numer np. II/18. Nie zawiązać listy do głosowania – jeśli można rozwinąć ją całą (starszym osobom wydawało się, że to co widzą na ekranie to cała lista). Skrócić opis projektu prezentowanego do głosowania. Głosujący powinni wcześniej poznać ich szerszy zakres, argumentację itp.		
3 Wnioskodawca projektu	Nie mam zdania.	Brak informacji na terenie miasta o Budżecie Obywatelskim, mało ulotek, brak punktów informacyjnych, nie każdy ma komputer i adres e`mail, zapomnieliście Państwo o osobach starszych, którym osobiście należało tłumaczyć co mają robić. Z jednego adresu e`mailowego można było przesłać 2, 3, 5 zgłoszeń. Jeżeli osoby spotykają się w klubach, bibliotekach i chcą głosować w tych miejscach to odsyła ich się do urzędu oddalonego od miejsca o kilka km. Śródmieście nie miało szans w głosowaniu na swoje projekty, bo jak można równać się z osiedlami gdzie mieszka mnóstwo ludzi, osób młodych, posiadających komputery i adresy e`mailowe.	Podzielić pulę budżetu na poszczególne dzielnice a nie na okręgi wyborcze jak byśmy głosowali na radnych, czy posłów. Wyeliminować projekty na remonty w szkołach i naprawę dróg, projekty powinny dotyczyć tylko czegoś, co będzie służyło mieszkańcom jak place zabaw dla dzieci, parki, skwerki czy place z urządzeniami do ćwiczeń.		

4	<p><b>Wnioskodawca projektu</b></p>	<p>Umożliwienie mieszkańcom wskazania potrzeb i współdecydowania o ich realizacji. Wzbudzenie postaw obywatelskich, zwiększenie zaangażowania w sprawy publiczne.</p>	<p>Słaba promocja budżetu i ograniczenia „internetowe” często nie do pokonania dla osób nie posiadających komputera (np. osoby w podeszłym wieku). Dopuszczenie do udziału projektów firmowanych przez organizacje, stowarzyszenia, szkoły, rady dzielnicowe. Zbyt duże okręgi konsultacyjne.</p>	<p>Okręgi konsultacyjne wielkości jednej dzielnicy. Zwiększenie budżetu (kwota ogółem). Podział środków na realizację projektów z zakresu potrzeb podstawowych i wyższego rzędu lub ustalenie parytetów.</p>	<p>Uważam, że udział jednostek pomocniczych gminy w budżecie obywatelskim jest zaprzeczeniem jego idei. Instytucje te powinny realizować swoje zamierzenia z własnego budżetu lub pozyskiwać fundusze w inny sposób niż zgłaszanie projektów na dokończenie swojego dzieła ze środków budżetu obywatelskiego. Podobnie szkoły publiczne powinny dysponować jakimś własnym budżetem na cele remontowe.</p> <p>Projekty, które mogły zaspokoić ważne, podstawowe potrzeby małej społeczności, potrzeby zaniedbywane od wielu lat, nie miały szansy realizacji. W takim przypadku demokracja zawodzi i trzeba umożliwić takim małym projektom, obywatelskim, realizację na zasadzie parytetów.</p>	<p>Powiększona. Udział w budżecie obywatelskim w jakimś stopniu zmienił moją optykę w tym temacie.</p>
				<p>Ponadto mam wrażenie, że po odrzuceniu projektów szkół, instytucji i organizacji oraz projektów „rozrywkowych” wyższej potrzeby, w przeznaczonym budżecie dałoby się zrealizować większość zgłoszonych projektów dotyczących potrzeb podstawowych, poprawiających warunki życiowe mieszkańców.</p>		
5	<p><b>Wnioskodawca projektu</b></p>	<p>· głośna reklama o przystąpieniu do projektu - niezależnie od powodów organizacji tego przedsięwzięcia, · czytelne graficznie i wyraziste reklamy / plakaty miejskie (grafika), · odpowiednio dobrane terminy poszczególnych etapów przedsięwzięcia (czyli nie zastosowano kruczków w postaci terminów „w święta”, „w ferie” itp. przypadkowych zbiegów okoliczności),</p>	<p>· proporcja środków przeznaczona na BO ! skandalicznie niska kwota, · podział na okręgi wyborcze, a nie na dzielnice /osiedla (temat podnoszony wielokrotnie – nie wymaga szerokiego komentarza – ogólnie więcej szkody niż pożytku, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów (w aktualnym układzie małe dzielnice nie mają szans z osiedlami Zaspa/Gd. Południe/Przymorze – jak tu ugrać cokolwiek w grze o głosy wyborów, jak środki rozdysponują szkoły i wielkie dzielnice? – zgubiono cel całego przedsięwzięcia, · dopuszczenie konkursu projektów (w uproszczeniu) „na opracowanie dokumentacji” – to finansowanie mnóstwa projektów, o nieznanym dalszym losach – zmarnowane fundusze i nieuzasadniona „obietnica” (oczywiście formalnie wszystko jest w porządku, ale ....) i przekazanie środków dla jednego (no może dwóch) projektantów! I co dalej z tą dokumentacją? Po opracowaniu tych kilometrów oświetlenia czy chodników czy dróg będziemy drugi raz głosować nad jego realizacją??? Przecież koszt realizacji dróg grubo przewyższa kwoty BO – to jak to będzie dalej z tymi projektami? · dopuszczenie zbyt wielu (o ile w ogóle!) projektów do głosowania – karty kompletnie nieczytelne (formatowanie tekstu – rozkład tekstu w tabelach bardzo zła)</p>	<p>· zwiększyć udział procentowy BO w planowaniu finansów miasta, · zmiana podziału środków nie wg okręgów wyborczych na rzecz dzielnic – skorzystają na tym przede wszystkim Radni poprzez sprawiedliwsze rozdzielanie środków, · bezwzględnie wyeliminować projekty typu „opracowanie dokumentacji .....” – do budżetu winny być składane wstępne projekty lub gotowe już dokumentacje projektowe (dla projektów przestrzennych) przynajmniej koncepcje na odpowiednich mapach (eliminacja projektów nierealnych i lepsza orientacja co do kosztów realizacji), · projekty w imieniu szkół powinny składać Rady Rodziców (Obywatele – Budżet Obywatelski) a nie Dyrekcja Rozbudowy m. Gdańska! Uwzględniając powyższy warunek – rzetelny kosztorys, · ograniczyć liczbowo lub kwotowo możliwość składania projektów przez jednostki lub organizacje budżetowe, samorządowe np. 1 szkoła/przedszkole = 1 projekt zaakceptowany przez Radę Rodziców, · rozszerzyć sposoby i możliwości głosowania „tradycyjne” (siedziby Rad Dzielnic, miejsca typu galerie handlowe) · likwidacja punktów głosowania w szkołach (rodzi to patologiczne sytuacje) na rzecz miejsc publicznych – bibliotek, siedzib Rad Dzielnic i Osiedli, centrów handlowych, · włączyć do zespołu niezwiązanych zawodowo z BRG, WUiAQZ UM, ZDiZ, GZNK, DRMG architekta i / lub urbanistę do weryfikacji funkcjonalno – przestrzennej oraz prawnika do</p>	<p>Kwota 9 mln przeznaczona na BO jest zbyt niska. BO to okazja, aby mieszkańcy poczuli, choćby w części, że współuczestniczą w budowie i rozwoju miasta. Do bezpośredniej dyspozycji mieszkańców powinno być przeznaczonych więcej naszych pieniędzy, czy to poprzez zwiększenie udziału Rad Dzielnic lub BO właśnie. To słabo wykorzystana (póki co) metoda na poprawę wizerunku samorządowców.</p>	<p>Jako osoba zawodowo związana z planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym nie poszerzyłam wiedzy na temat funkcjonowania miasta. Współuczestniczenie w dysponowaniu ułamkiem procenta budżetu nie może dać poczucia faktycznego wpływu na kierunek rozwoju miasta. Podział na okręgi wyborcze a nie faktyczne dzielnice czy osiedla rujnuje całą ideę BO, czego dowodem jest wynik głosowania i negatywna reakcja znacznej części uczestników przedsięwzięcia, ponieważ spełniły się obawy przede wszystkim zupełnego braku szans na projekty mniejsze ale o znaczni większej sile oddziaływania, czyli więcej małych projektów = więcej zadowolonych obywateli = większy sukces przedsięwzięcia = większe szanse radnych w</p>
	<p>· w moim przypadku dość sprawna i kompetentna komunikacja z członkami Komisji (?) ds. BO - choć moje sugestie nie zostały wzięte pod uwagę w takim stopniu jakbym chciała, to na każde pytanie otrzymałam odpowiedź · niespodziewany pomysł mobilnego punktu do głosowania w Galerii Bałtyckiej (szkoda że tylko tam).</p>	<p>· dopuszczenie projektów jednostek budżetowych (szkół) i w odniesieniu do nich – części projektów nieprzemyślanych merytorycznie, nieuzasadnionych (to opinia subiektywna) lub przynajmniej nieuzasadnionych w tak szerokim kontekście społecznym (remont podłóg?! za 500tys?!). Dyrekcja Rozbudowy M. Gdańska zajmująca się tego typu inwestycjami to jednostka budżetowa - nie powinno się dopuszczać do tego typu wolt. Oczywiście to nie jest z gruntu złe, w końcu to głosowanie Obywateli itp. ale jednostki budżetowe nie powinny składać tego typu projektów – mają „zwykły” budżet / lub powinno się ograniczyć ilość projektów możliwych do składania przez jednostki budżetowe miasta (np. 1 projekt na 1 szkołę/przedszkole/muzeum/schronisko/czy co tam jeszcze), · regulamin – do dopracowania bezwzględnie – zasady weryfikacji projektów: kwestie gruntów miejskich/dzierżawionych/takich dla których mogą wystąpić roszczenia oraz przede wszystkim funkcjonalno – przestrzennej weryfikacji niektórych pomysłów – w samej komisji zabrakło osób (urbanisty, architekta, inżyniera drogowca i prawnika) mogących kompetentnie to zweryfikować, argumenty ZDiZ, GZNK, DRMG były niejednokrotnie wewnętrznie sprzeczne lub subiektywne, brakowało oceny jakościowej, tak aby wyeliminować projekty nieuzasadnione.</p>				
6	<p><b>Wnioskodawca projektu</b></p>	<p>Wyartykułowanie realnych potrzeb oraz możliwość ich realnej realizacji.</p>	<p>Komunikacja i określanie statusu działek na których miałyby powstać inwestycje. Brak jasnych komunikatów o MPZP, statusie tzw. dostępności działki.  Dużo cennych inwestycji można by wykonać w Gdańsku nad wodą, której brzegi są niestety własnością Skarbu Państwa. Sprawa wymagałaby uregulowań.</p>	<p>Usunąć możliwość zgłaszania projektów które są statutowym obowiązkiem GMINY. Do każdego projektu dodać mapkę lokalizacji lub link np. do mapy portalu trójmiasto. Tak naprawdę panel głosowania mógłby opierać się o taką mapę Gdańska z naniesionymi punktami projektów po kliknięciu których wyświetlałyby się szczegóły projektu.</p>	<p>Powinien z roku na rok zwiększać się udział procentowy Budżetu Obywatelskiego w ogólnym Budżecie Miasta.</p>	

7	<b>Wnioskodawca projektu/ głosujący</b>	Aktywizacja obywateli gminy i wzbudzenie ich nadziei i entuzjazmu do działania	<p>A. Technika systemu głosowania faworyzuje duże dzielnice/osiedla/organizacje, kosztem potencjalnie świetnych projektów dla mniejszej dzielnicy/lokalnej organizacji. Przykładowo typowo lokalny projekt 30K0006 (skwerek w centrum osiedla) dla dzielnicy Wzgórze Mickiewicza w okręgu 3, uzyskał nieźle 555 głosów (25% z 2200 mieszkańców uprawnionych w tej dzielnicy Gdańska). Niestety przegrał. Żeby dostać się do puli „wygranych” musiałoby na niego głosować ponad 1600 osób czyli ponad 70% wszystkich mieszkańców. A to już jest praktycznie nierealne. W następnych latach, nastąpi oczywista większa mobilizacja społeczna i obawiam się, że wygrane projekty będą musiały otrzymać więcej głosów niż jest mieszkańców w tejże dzielnicy. Czyli małe osiedla/społeczności jw. zostały wykluczone.</p> <p>B. Wygrało tylko mniej niż 5% projektów. Czyli 95% projektów przepadło i potężna społeczna praca z nimi związana poszła w tzw „gwizdek” (przygotowanie wniosku, materiałów propagandowych, ulotek, kolportaż po dzielnicach, etc). Gdyby dodać koszty materialne i czas (przeliczając go np. po 10zł/rbg) w skali miasta byłyby to sumy co najmniej kilkuset tysięcy. Ponad 95% tej pracy przepadnie, faktycznie została zmarnowana. A</p>	Przeanalizować i wykorzystać rozwiązania z innych miast w Polsce i odpowiednio przereklamować formułę Budżetu Obywatelskiego na lata następne.		Bez zmian.
8	<b>Wnioskodawca projektu/ jedna z 15. osób popierających projekt/ głosujący</b>	Wciągnięcie społeczności miasta Gdańska do wskazywania potrzeb inwestycyjnych. Chociaż osiągnięty wynik kilkanaście procent nie jest imponujący, ale na pierwszy taki eksperyment zachęcający. Urząd Miasta uzyskał pewien pogląd na potrzeby mieszkańców w zakresie inwestycji w różnych dzielnicach miasta. Mam nadzieję, że wyciągnię z tego właściwe wnioski.	<p>1) Sposób wyboru spośród zakwalifikowanych przez Komisję wniosków. Z góry można było przewidzieć że o wyniku zadecydują najbardziej liczne dzielnice miasta. Tutaj na obiektywną ocenę z punktu widzenia „wagi” z obiektywnego punktu widzenia poszczególnych wniosków nie ma co liczyć. W ten sposób „siłownia na otwartym powietrzu” wygrywa z koniecznością „zapewnienia możliwości dojazdu osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach po bezdrożach”. Egoistyczne poglądy poszczególnych grup w tym systemie niestety wygrywają.</p> <p>2) Brak wydzielenia z ogólnej puli kwoty przeznaczonej Budżet Obywatelski na wnioski pomocy dla niepełnosprawnych.</p> <p>3) Brak podanych wyraźnej preferencji oceny składanych wniosków. Stąd ogromna różnorodność wyrażonych potrzeb. Z jednej strony jest to zaletą, ale z drugiej strony w obecnym systemie głosowania nie służy dobrze obiektywnie i społecznie uzasadnionemu wyborowi najpotrzebniejszych projektów.</p>	<p>1) Wydzielić pewną sumę z Budżetu Obywatelskiego na szczególnie preferowane wnioski np. „Pomocy dla niepełnosprawnych”.</p> <p>2) Dać Komisji kwalifikującej wnioski do głosowania większe możliwości selekcji wniosków wg oddziaływani tych wniosków na życie danej części miasta. Może to być w postaci współczynników wagowych np. „potrzeby komunikacyjne” by miały większy współczynnik niż „siłownia na otwartym powietrzu”.</p> <p>3) Zmienić system głosowania internetowego, w którym dany mieszkaniec Gdańska byłby identyfikowany przez PESEL a nie przez adres internetowy. Obecny system identyfikacji przez adres internetowy jest uciążliwy i też nie zapobiega możliwym manipulacjom.</p> <p>4) Zwiększyć liczbę punktów głosowania lub zmienić system na głosowanie przez listy rozesłane do uprawnionych mieszkańców i bezpłatne przesłanie na wskazany adres (system ten niestety chyba zbyt kosztowny).</p>		<p>1) Bogatsza o różnorodność i skalę potrzeb mieszkańców Gdańska.</p> <p>2) Stwierdzam, że zastosowany demokratyczny sposób wyboru optymalnych wniosków nie służy dobrze zaspakajaniu potrzeb mieszkańców Gdańska, a szczególnie tym najbardziej poszkodowanym przez los osobom niepełnosprawnym.</p>
9	<b>Wnioskodawca projektu/ jedna z 15. osób popierających projekt/ głosujący</b>	Możliwość wpływu na podział kosztów.	Fatalny skład komisji ( ignorowanie zapytań, uwag) oraz niskie środki do podziału.	Zmianę komisji, zasad oraz zwiększenie środków oraz wpływu mieszkańców na wybór projektów.	Raczej nie.	Wysoko negatywna.

		<b>Najsilniejszą stroną pilotażowego projektu Budżet Obywatelski 2014 w Gdańsku było:</b>	<b>Najslabszą stroną projektu było:</b>	<b>W kolejnej edycji projektu proponuję:</b>	<b>Chciałbym podzielić się refleksją:</b>	<b>Po udziale w tym projekcie moja wiedza na temat funkcjonowania Miasta i mojego współuczestniczenia w jego życiu jest:</b>
1	<b>Głosujący</b>	Że był.	<p>Sposób podziału na okręgi zamiast dzielnice – małe dzielnice były bez szans. Część zgłoszonych projektów to zadania, jakie powinny być realizowane przez miasto w normalnym, a nie „obywatelskim” trybie.</p> <p>Umożliwienie głosowania na np. projekty szkół, przy odpowiedniej mobilizacji uczniów, spowoduje również w przyszłości, że gro środków będzie kierowane do tych właśnie placówek, na zwykłe inwestycje, które powinny być finansowane w normalnym trybie inwestycyjnym – a przecież nie o to chodzi. Ponadto inwestycje te nie są sprawdzane pod względem racjonalności i jak tylko rodzice się skrzykną, to za chwilę w każdej szkole będzie tor do kręgli...</p>	Zmienić podział na dzielnice, z pulą przypadającą na dzielnice uwzględniającą jej wielkość (np. ilość mieszkańców i powierzchnię). Uniemożliwienie składania projektów przez jednostki sektora finansów publicznych, zwłaszcza te podległe miastu.	jw.	-
2	<b>Głosujący</b>	Łatwość oddania głosów, możliwość wyboru kilku projektów.	Powtarzające się projekty, podział miasta na zbyt duże okręgi wyborcze.	Łączenie projektów dotyczących tego samego zakresu bądź inwestycji na danym terenie, podział Gdańska na mniejsze okręgi wyborcze, tak aby szanse miały również nieco mniejsze projekty, o samym programie Budżetu Obywatelskiego powinno być głośniejsze.	Myślę, że oprócz samej nazwy projektu warto dołączyć do każdego niewielki opis czego konkretnie będzie dotyczył.	Jestem bardziej świadoma, wiem, że mogę mieć czynny wpływ na inwestycje w mojej dzielnicy.
3	<b>Głosujący</b>	Pomysł, proces przyjmowania projektów, pomoc merytoryczna przy składaniu projektów, fakt podziału na rejony (niestety nieprzemyślany podział).	<p>Dysproporcje w wielkości dzielnic z jednego rejonu. Np. Dzielnica Jasień mająca niewielu mieszkańców w porównaniu do Moreny, znalazła się z nią w jednym rejonie, przez co nie było szans na wygranie ani jednego projektu.</p> <p>Dopuszczenie projektów nijak mających się do założenia „rozwój dzielnic”. np. w którym miejscu projekt, który wygrał w okręgu nr 3, polegający na remoncie podłóg w szkole podstawowej i gimnazjum, jest jakimkolwiek rozwojem dzielnicy? Tego typu rzeczy powinny być załatwiane z budżetu oświaty lub innych tworów, a nie budżetu obywatelskiego służącemu kompletnie innej sprawie. Selekcja projektów powinna być bardziej pro-obywatelska, a nie pro-interesowna. Jakim cudem dzielnica Jasień miała wygrać z kompleksem dwóch szkół na Morenie, gdzie ilość rodziców przerasta liczbę ludności Jasienia, a dodatkowo szkoła taka ma szansę na lepszą promocję (z budżetu państwa zresztą, chore)? Instytucje państwowe typu szkoły powinny zostać kompletnie wyłączone z udziału w projekcie.</p>	<p>Bardziej podzielić okręgi, zapewnić odpowiednią proporcję dzielnic w jednym okręgu, żeby każda miała szansę na otrzymanie pewnej kwoty na rozwój własnej dzielnicy. W innym wypadku wciąż wzrastać będzie dysproporcja między dzielnicami.</p> <p>Można pomyśleć nad tym, aby głosy oddane na dany projekt, zostały podzielone przez liczbę mieszkańców dzielnicy, której dotyczy. Do ostatecznego wyniku uwzględniana byłaby wielkość otrzymanej proporcji. Przykład aktualnego bezsensu:</p> <p>Projekt: 'Remont podłóg na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 27' – zwycięzca okręgu III Liczba głosów: 1 941 Liczba mieszkańców dzielnicy Piecki-Migowo: 22 852</p> <p>Projekt: 'Ścieżka rolkowa wokół zbiornika Jabłoniowa' - przegrany Liczba głosów: 1 258 Liczba mieszkańców dzielnicy Jasień: 8 157</p> <p>Pozwolić na oddawanie głosu przez osoby, które dopiero co się wprowadziły lub zaraz wprowadzą, a jeszcze nie mają załatwionych spraw meldunkowych. Takich osób jest bardzo dużo, a ich zdanie jest równie ważne jak osób zameldowanych. Co więcej takim osobom najbardziej zależy na rozwoju ich nowych dzielnic, w których przyjdzie im żyć przez wiele lat. Usprawnić w jakiś sposób procedurę wnioskowania o dopisanie do listy osób uprawnionych do oddania głosu.</p> <p>Wyłączyć instytucje finansowane z budżetu państwa, z udziału w projekcie „budżet obywatelski”.</p>	Wszystko opisane w poprzednich punktach. Bardzo chciałbym, aby hasło „Jestem z Gdańska, mój głos jest ważny” miało odzwierciedlenie w praktyce. Niestety w aktualnym stanie rzeczy, małe dzielnice mają prawo i czują się pokrzywdzone takim, a nie innym rozwojem spraw.	Taka sama jak była, z tą różnicą, że mogłem zgłaszać na konkretne projekty, które popieram, co jednak nie miało żadnego wpływu na rozwój mojej dzielnicy zgodnie z poprzednimi punktami. A chyba założeniem był wpływ na moją dzielnicę i jej rozwój, a nie przegrana na starcie z uwagi na rozpiętość rejonu i dysproporcję wielkości dzielnic (liczby mieszkańców) w jednym okręgu.

		Wciąż jest dużo osób, które świeżo się wprowadziły, szczególnie na południu Gdańska, a które przez brak meldunku oraz rodziny zameldowanej w Gdańsku nie mogą w żaden sposób złożyć głosu, a ich wnioski o dodanie do listy uprawnionych są odrzucane z argumentacją, że mogą zostać dopisani dopiero przy wyborach, których akurat nie ma. Co ma piernik do wiatraka?			
4	Głosujący	Możliwość głosowania przez wszystkich mieszkańców.	Powtarzające się projekty, przez co można zarzucić organizatorom, osobom które decydowały na jakie projekty można głosować, stronniczość. Jeśli chciały zwiększyć szanse na projekt w swojej dzielnicy, to mogły celowo dopuścić dwa podobne projekty do głosowania w innej dzielnicy. W takiej sytuacji ludzie chcący tego samego zgłoszali na 2 różne nr projektu, które dotyczyły tego samego, głosy podzieliły się na 2 projekty i pomysł nie przeszedł. Stało się tak np. w okręgu nr 2 - projekty 13. 2OK0038 i 25. 2OK0048 Sprawa ta powinna zostać wyjaśniona, projekty powinny zostać połączone już w tej edycji, sprawa jest pilna i nie można czekać do kolejnej edycji, projekt ten ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa. Osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy powinny zostać ukarane. Obecny stan głosowania NIE jest wynikiem głosowania większości mieszkańców.		
5	Głosujący	Metoda głosowania – zarówno czas na oddanie głosu (dłużej niż 1-2 dni) oraz głosowanie przez Internet – do wykorzystania przy wszystkich rodzajach wyborach, referendach, konsultacjach społecznych itp.	Opis i dostępność informacji o zgłoszonych projektach poddanych pod głosowanie – dopiero w momencie głosowania po zalogowaniu się można się było zapoznać z ogólnym opisem projektu – słaba informacja uniemożliwiła merytoryczne przygotowanie się do oddania głosu.	Przeprowadzić kampanię promującą projekty i informującą o prostocie oddania głosu.	Brak informacji o projektach to brak tworzenia w mieszkańcach poczucia wpływu na decyzje urzędowe i wydawane pieniądze – na ich okolicę w której żyją, na zmiany na lepsze na które mogą mieć wpływ bezpośredni.
6	Głosujący	To, że mogą mieć wpływ na decyzje podejmowane w sprawach dotyczących wyglądu mojej dzielnicy. Mogę tego dokonać siedząc w domu przy komputerze.	Brak możliwości głosowania np. kilku członków rodziny z jednego komputera –jednego adresu. PESEL powinien być wystarczającym identyfikatorem.	Może głosowanie za pomocą telefonów komórkowych, są bardziej dostępne niż komputery, zwłaszcza dla starszych osób. Albo dwa sposoby: komórki i komputery.	Poczułam, że moja opinia jest ważna dla mojego miasta-to wspaniałe uczucie!
7	Głosujący	Spora ilość projektów na które mogą zagłosować mieszkańcy Gdańska i realny wpływ, który projekt ma być zrealizowany.	Bardzo słaba reklama budżetu. Niewiele reklam np. na przystankach tramwajowych. Na stronie internetowej miasta brak możliwości wysortowania projektów dot. danej dzielnicy w obrębie okręgu. Projekty z poszczególnych dzielnic są wymieszane i trudno znaleźć wszystkie z konkretnej dzielnicy.  Poza tym Rady Osiedla poszczególnych dzielnic powinny przedstawić wszystkie projekty dot. danej dzielnicy (a nie tylko wybrane) do powszechnej wiadomości w ogólnie uczęszczanych miejscach publicznych w danej dzielnicy. W rzeczywistości osoby starsze, pozbawione dostępu do internetu pozbawione są wiedzy o istnieniu budżetu obywatelskiego, a jeżeli nawet o nim usłyszą to pojawia się problem znajomości projektów dot. danej dzielnicy, bo takimi lokalnymi projektami mieszkańcy są głównie zainteresowani.  Sposób głosowania drogą internetową zawiera utrudnienia, ponieważ nie ma możliwości przesłania linku różnych osób na jeden adres e-mail, czyli jeśli nie masz adresu e-mail to nie zagłosujesz. System powinien rozpoznawać uprawnionego do głosowania po nr pesel, a nie po adresie e-mail.	Usprawnić j.w.	Pomysł świetny, realizacja „słaba”.
8	Głosujący	Dobra reklama w mediach i odpowiednio wcześnie rozpoczęta kampania informacyjna, co dało możliwość przygotowania projektów i zapoznanie się z nimi potencjalnym głosującym. Mała liczba głosów poparcia jaka jest potrzebna do złożenia wniosku.	Mniejsza liczba mieszkańców dzielnicy nigdy nie przegłosuje żadnego projektu, co robi takie głosowanie z góry bez sensu.	A. Zmiana całego systemu głosowania. Podział okręgów, tak aby pokrywały się dokładnie z dzielnicami Gdańska. Budżet powinien być podzielony na dane dzielnice kwotowo proporcjonalnie do ilości mieszkańców w danej dzielnicy. Wtedy mieszkańcy danych dzielnic będą najlepiej wiedzieli jak mają i na jaki projekt głosować. B. Ograniczenie kwotowe w granicach rozsądku, tak aby więcej niż jeden projekt mógł być zrealizowany w danej dzielnicy C. Wykluczenie remontów ulic, czy budowanie nowych ulic, gdyż to powinno być finansowane z budżetu ogólnego miasta- nie powinno to dotyczyć chodników, czy ścieżek rowerowych czy budowy dodatkowych miejsc parkingowych. D. Projekty powinny być przyjmowane przez cały rok 2014 zaraz po ogłoszeniu wyników wyborów na głosowanie w 2015 r. i sukcesywnie umieszczane na stronie internetowej, żeby ewentualnie można było mieć czas na wnoszenie ewentualnych poprawek oraz mieć więcej czasu na przemyślenia i poprawki.	Wielu moich znajomych żałowało, że nie mogli brać udziału w głosowaniu na budżet obywatelski chociaż są właścicielami mieszkań czy domów w Gdańsku. Tylko z tego powodu, że mają inne zameldowanie nie mogło brać udziału w głosowaniu. Takie osoby też powinny mieć prawo głosu bo przecież płacą za swoje nieruchomości podatki. Powinni oni być dopisywani do listy uprawnionych po przedstawieniu aktu notarialnego, że są właścicielami nieruchomości w Gdańsku.
9	Głosujący	Pomysły samych mieszkańców, konkretne, być może czasem takie, które nie były w ogóle brane pod uwagę w dotychczasowych budżetach. Spora ilość pomysłów. Scalenie społeczności, poprzez głosowanie na swoje projekty, poczucie odpowiedzialności za dzielnicę i miasto. Spojrzenie przez Urzędników odpowiedzialnych za funkcjonowanie miasta, oczami mieszkańców, to dla nas wszystkich tworzą tkankę miejską, dobrze jeśli mieszkańcy czują się potrzebni.	Myślę, że zły podział na okręgi. Były zbyt duże, z równym podziałem środków na różną ilość mieszkańców w okręgu. Małe dzielnice, z góry były na przegranej decyzji w danej dzielnicy, nawet jeśli wszyscy by głosowali.	Inny podział środków, według ilości mieszkańców, przede wszystkim podział na mniejsze okręgi lub dzielnice. Propozycja porównania podobnych do siebie dzielnic pod względem ilości mieszkańców.	Taka sama. Dało mi to tylko poczucie większego udziału lub odpowiedzialności za pomysł, na który głosowałem.

10	Głosujący	Przejrzystość procedury, dobra kampania informacyjna.	Zażebanie się niektórych; system głosowania tzw. częstkowego – prowadzi on do mało demokratycznego wyniku. Po pierwsze, ludzie nie zawsze rozumieją, że oddanie 5 głosów oznacza RÓWNORZĘDNE poparcie dla każdego z nich. Wielu się intuicyjnie wydaje, że popierają projekty rangowo: „ten mi się najbardziej podoba, ten trochę mniej, i temu jeszcze dam głos”. W konsekwencji wiele projektów ważnych nie weszło, choć wiele osób umieściłoby je na 6-7 pozycji;  Ten mechanizm powoduje, że projekty będą się koncentrować w najbardziej ludnych dzielnicach, a w tych mniejszych nie będzie nic robione.	Zastosowanie głosowania rangowego (systemu Single Transferable Vote) – każdy uszeregowalby 10 (albo przyjętą metodę, że 1/3 zgłaszanych projektów, żeby to było elastycznie odniesione do liczby zgłaszanych) w kolejności od najlepszego do najslabszego; przy tym mechanizmie jest większa szansa, że realizacji doczekają się jakieś bardziej peryferyjne, bądź horyzontalne projekty (np. oświetlenie, dłuższa ścieżka rowerowa, etc.); zwiększyć liczbę podpisów do zebrania do zgłoszenia projektu (50, 100); wprowadzić, na wzór Poznania, pulę na projekty ogólnomiejskie; wprowadzić projekty 2-3 letnie.		Przyzwolta.
11	Głosujący	Stosunkowo duże zainteresowanie mieszkańców.	Zbyt mała liczba okręgów. Powinno być więcej okręgów. Tak mała liczba okręgów dyskryminuje małe dzielnice i osiedla.	Zwiększyć liczbę okręgów oraz przeznaczyć większe pieniądze.		Większa.
12	Głosujący	Bezpośrednie zaangażowanie mieszkańców w proces podejmowania decyzji wpływających na ich najbliższe otoczenie. Łatwość głosowania (system internetowy).	Podział na grupy konsultacyjne (dziwne pomieszenie dzielnic), sposób prezentacji projektów (ściana tekstu o różnym stopniu i metodzie uporządkowania informacji o poszczególnych projektach, brak przydatnych danych, np. informacja o tym, czy dany projekt przeszedł proces konsultacji lokalnych ze społecznością, której dotyczy, trudność w lokalizacji projektów dotyczących określonej okolicy – pomieszenie w obrębie grupy, często podane tylko ulice, których położenia dokładnie się nie zna).	Wprowadzenie jakiejś standaryzacji i korekty (stylistycznej) tekstów z informacjami o projektach.	Świetna inicjatywa. Może w przyszłości dałoby się ją rozszerzyć także na proces tworzenia projektów – mieszkańcy nie zaangażowani politycznie czy społecznie mogliby sugerować projekty, które następnie jednostka władz miasta przygotowywałaby lub szukałaby odpowiednich osób albo organizacji do ich stworzenia – wielu spraw, które bezsprzecznie wymagają działania nie było na liście, jakby nikt się nimi nie zajmował, np. dziura między ulicą Rajską a Domem Technika, martwe ulice Starego Miasta i szare fasady ich kamienic czy opłakany stan ulicy Łąkowej i Dolnego Miasta.	Nieco lepsza. Wiem więcej o proponowanych przedsięwzięciach, ale nie jest dla mnie jasne kto i na drodze jakiego postępowania je projektuje.
13	Głosujący	Że za realizację projektu będzie odpowiadać miasto, a nie zgłaszający; że jest, i że od razu jest dość duży – zrealizowane projekty będzie w mieście widać; że zgłoszenie projektu było naprawdę łatwe;	Podział na okręgi – zwł. okręg VI jest bardzo rozstrzelony; o ile Osowa i Oliwa mają wiele wspólnego, o tyle z Kokoszkami już prawie nic; Kokoszki mają więcej wspólnego z Jasieniem; to pewnie jest nie do zmiany ze względu na podział na okręgi wyborcze; Komisja weryfikacyjna kilkakrotnie była „merytoryczna”, a nie powinna (vide: projekty basenów); trzeba pozwolić ludziom wybrać samodzielnie, nawet jeśli projekt docelowy (basen) nie ma szans na realizację z miejskiego budżetu.	Sortowanie projektów po zakresach działań (np. rekreacja, remonty dróg i chodników, szkoły) oraz dzielnicach (a nie tylko okręgach wyborczych), żeby można było łatwiej wybrać te, na które chce się głosować; Może podział na projekty większe i mniejsze (ogólnomiejskie i lokalne; publiczne i ograniczone w dostępie – np. szatnie w szkole)? Zastanowienie się nad „publicznością” projektów: czy szatnia w szkole jest bardziej celem publicznym niż ogródek pomiędzy blokami, nawet jeśli wkrótce może zostać wykupiony przez wspólnoty mieszkaniowe? Do szatni osoby postronne nie będą miały nigdy wstępu, a ogródek można oglądać zawsze, choćby parkując w okolicy.	Duży sukces to integracja środowisk w dzielnicach – razem promują swoje projekty; Niepokoi możliwość drastycznie nierównego podziału środków wewnątrz okręgów – a w różnych dzielnicach, że np. Kokoszki nie dostaną nic, a całą sumę na okręg konsultacyjny zgarnie np. Osowa; oczywiście to wynika z ilości oraz aktywności ludzi, na co można wpływać, ale i tak jest to niepokojące.	Nie zmieniła się.
14	Głosujący	Mocne strony to łatwy sposób głosowania dla osób korzystających z internetu, możliwość zagłosowania młodzieży w wieku od 16 lat, dość dobre rozpowszechnienie informacji o inicjatywie.	Sądząc po sposobie, w jakim informacja o głosowaniu dotarła do nas, uważam, że jednak nie dotarła ona do szerszego grona mieszkańców, szczególnie w średnim i starszym wieku. My dowiedzieliśmy się poprzez informację, którą przyniosła córka ze szkoły.	Aby projekty nie powtarzały się. Jako mieszkanka Chelmu jestem zainteresowana rozbudową infrastruktury sportowo-rekreacyjnej przy zbiorniku retencyjnym przy ul. Madalińskiego. Z tego co się zorientowałam, przygotowano 5 różnych projektów dotyczących tego terenu, często powtarzających się. To rozproszy głosy oddane na te projekty.		
15	Głosujący	Łatwy dostęp poprzez internet; przejrzyste zestawienie projektów w formie tabel; równe rozdysponowanie środków finansowych projektu dla każdego okręgu konsultacyjnego.	Być może słaby dostęp do głosowania wśród osób starszych, nie posługujących się internetem.		Bardzo pozytywne w moim odczuciu są wszelkie projekty, które zachęcają wszystkich mieszkańców do działania.	
16	Głosujący	Możliwość głosowania przez internet, łatwość obsługi aplikacji, przejrzystość, duży wybór projektów.	Moim zdaniem nie było takich.	Stworzyć więcej projektów mającym służyć właścicielom psów: budowa wybiegów, torów przeszkód. WYDZIELENIE FRAGMENTU PLAŻY DLA PSÓW.	Moim zdaniem oddanie głosu mieszkańcom to bardzo dobra inicjatywa. Sami możemy decydować o tym co nam najbardziej jest do szczęścia potrzebne.	Pełniejsza, czuję że mam jakiś wpływ na to co dzieje się dookoła.